

Katastrofa chilijskiej Cessny

#Lotnictwo wojskowe 28 lutego 2008

Cessna 210, należąca do chilijskiej policji rozbiła się środę w stolicy kraju, Santiago. Zginęło 6 osób znajdujących się na pokładzie oraz 5 osób na ziemi.

Wrak Cessny 210. Gdyby samolot nie zapalił się gwałtownie, ofiar byłoby mniej

Według miejscowych władz lotniczych Cessna 210 wystartowała z lotniska Tobalaba (część doniesień agencyjnych mówi jednak, że samolot podchodził do lądowania) z 6 osobami na pokładzie: kapitanem i porucznikiem policji oraz 4 kandydatami w wieku 17-19 lat. Niedługo po starcie samolot nagle stracił moc, wszedł w szybkie opadanie i wykonał gwałtowny skręt, kierując się z terenów zamieszkałych na pobliski stadion, gdzie próbował awaryjnie wylądować.

Niestety, obiekt nie był pusty, odbywały się tam zajęcia aerobiku. Niesterowny samolot spadł na ogrodzenie, przewrócił się i zapalił. Na ziemi zginęły 4 kobiety i małe dziecko. 25 innych osób odniosło obrażenia.



Wrak Cessny 210. Gdyby samolot nie zapalił się gwałtownie, ofiar byłoby mniej

Według miejscowych władz lotniczych Cessna 210 wystartowała z lotniska Tobalaba (część doniesień agencyjnych mówi jednak, że samolot podchodził do lądowania) z 6 osobami na pokładzie: kapitanem i porucznikiem policji oraz 4 kandydatami w wieku 17-19 lat. Niedługo po starcie samolot nagle stracił moc, wszedł w szybkie opadanie i wykonał gwałtowny skręt, kierując się z terenów zamieszkałych na pobliski stadion, gdzie próbował awaryjnie wylądować.

Niestety, obiekt nie był pusty, odbywały się tam zajęcia aerobiku. Niesterowny samolot spadł na ogrodzenie, przewrócił się i zapalił. Na ziemi zginęły 4 kobiety i małe dziecko.

25 innych osób odniosło obrażenia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o